



FOT. M. BORAWSKI

Prawo

Bezprawne naciski

Artur Kowalski

Nie ustają naciski na Polskę, by odstąpiła od przepisów dotyczących reprivatyzacji.

Dopiero co Kancelaria Prezydenta RP odpowiedziała na list dwunastu amerykańskich senatorów dotyczący uchwalonej przez Sejm nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, a do Polski trafiło już następne pismo. Tym razem pięciorga kongresmenów USA, którzy krytycznie odnoszą się do zapisów uchwalonej przez Sejm nowelizacji w zakresie dotyczącym reprivatyzacji. To kolejna próba wywarcia przez zagraniczne ośrodki nacisku na legislację w Polsce. Poseł Prawa i Sprawiedliwości mec. Bartosz Kownacki w rozmowie z „Naszym Dziennikiem” ocenia, że powinniśmy być konsekwentni w reakcji na tego typu naciski, niezależnie od tego, czy płyną one z Moskwy, Berlina czy Waszyngtonu. – Wszyscy, którzy w ten sposób działają, de facto szkodzą nie tylko relacjom między państwami, ale też wizerunkowi poszczególnych państw. Tym, którzy takie listy piszą, doradzałbym zapoznanie się z historią Polski, albo bym im tę historię objaśniał i odradzał tego typu interwencje, mając jednak świadomość, że Stany Zjednoczone w ten sposób realizują swoje interesy – mówi nam mec. Bartosz Kownacki.

Nasz rozmówca zwraca uwagę na silne powiązanie interesów Izraela i Stanów Zjednoczonych. Jak ocenia, państwa te uważają, że „takimi naciskami można [te interesy] realizować”. – Proszę zresztą zwrócić uwagę, że ambasadorowie Stanów Zjednoczonych niestety nie zawsze w stosowny sposób odnosili się także do polskiego rządu, próbując na polski rząd wpływać. Dla nas – co trzeba zawsze podkreślać – Stany Zjednoczone są najważniejszym sojusznikiem, mamy z nimi dobre relacje i chcemy je takie mieć. A Polacy bardzo sobie cenią Amerykanów. Ale tego rodzaju wystąpienia tym relacjom szkodzą. Abstrahując już od tego, że władza nie może sobie pozwolić na tolerowanie tego typu nacisków, to szkodzi wizerunkowi tego państwa w odbiorze społecznym w Polsce – zaznacza Bartosz Kownacki.

Uporządkowanie prawa

Uchwalona przez Sejm nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego przewiduje m.in. „uporządkowanie” kwestii dotyczących reprivatyzacji dostosowujących prawodawstwo do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 2015 roku.

Trybunał orzekł m.in., że niekonstytucyjne są dotychczasowe przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczące możliwości orzeczenia nieważności decyzji, która została wydana z rażącym naruszeniem prawa, nawet po kilkudziesięciu latach od jej wydania. W nowych przepisach ujęto m.in., że jeżeli od dnia doręczenia bądź ogłoszenia decyzji upłynęło 30 lat, to w ogóle nie byłoby wszczynane postępowanie dotyczące stwierdzenia nieważności decyzji. Przepisy mają blokować roszczenia, które nie mają uzasadnienia prawnego. Jednakże wcale nie ograniczają możliwości dochodzenia roszczeń osobom faktycznie pozbawionym mienia – możliwości uzyskania rekompensat, na drodze cywilnej.

Sprawa nie jest zakończona

W najnowszym liście adresowanym do marszałek Sejmu Elżbiety Witek pięciu amerykańskich kongresmenów

podnosi, że zmiana przepisów „uniemożliwi odzyskanie bądź rekompensatę za odebrany majątek”. „Ocaleni z Holocaustu oraz inni prawowici właściciele, którzy uciekli z Polski przed antysemityzmem lub komunistyczną władzą, czekają dziesiątki lat na sprawiedliwość po konfiskacie lub nacjonalizacji ich własności podczas Holocaustu lub przez komunistyczny rząd. [...] Nie powinno się w 2021 r. nakładać nowych, niemożliwych do spełnienia prawnych warunków, które praktycznie uniemożliwiłyby im odzyskanie własności lub uzyskanie sprawiedliwej rekompensaty” – czytamy w liście kongresmenów.

Mecenas Lech Obara w rozmowie z nami ocenia jednak, że niezależnie od tego, jaki będzie finał prac nad ustawą, nie zakończy to kwestii reprivatyzacji. – Z pewnością boli nas każdy fakt ingerencji ze strony obcego państwa w nasze prawodawstwo. Musimy sobie natomiast zdawać sprawę, że mamy do czynienia z pewnym „konkursem wartości” – własność czy pragnienie uporządkowania wreszcie już tych spraw. Obawiam się, że niezależnie od tego, jakie będzie ostatecznie nasze rozwiązanie, to sprawa się nie zakończy i przypuszczam, że trafi do Trybunału w Strasburgu – mówi „Naszemu Dziennikowi” mecenas Lech Obara.

Wycinek zapisów

Mecenas Bartosz Kownacki zauważa, że nowelizacja k.p.a. w kwestii „mienia żydowskiego” to tylko wycinek całej ustawy, która dostosowuje przepisy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. A regulacje odnoszące się do kwestii reprivatyzacyjnych dotyczą nie tylko Żydów obywatelstwa polskiego, lecz wszystkich obywateli Polski. – W polskim prawie nie ma „dziedziczenia przez inne państwo”. Jeżeli obywatele nie pozostawili spadkobierców, to majątki przechodzą na rzecz Skarbu Państwa bez względu na to, jakiej byli narodowości – zauważa mec. Bartosz Kownacki. Nasz rozmówca zwraca też uwagę, że już przed laty została zmarnowana szansa na uporządkowanie kwestii reprivatyzacji. – Przed dwudziestoma laty powstała ustawa reprivatyzacyjna, którą zawetował Aleksander Kwaśniewski. Pozwoliłaby nie dopuścić do tych problemów, które reprivatyzacji dziś towarzyszą, do tych tysięcy nieprawidłowości czy przestępstw – dodaje mec. Bartosz Kownacki.

Artykuł dostępny na stronie:
<http://wp.naszdziennik.pl/2021-08-12/354737,bezprawne-naciski.html>